

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie  
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 30450

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.  
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 6

Katowice, poniedziałek 9-go stycznia 1933 r.

Rok 32

## Dorobek katolicki w Polsce.

W czasach, które tyle nasuwają trosk i budzą niezadowolenia, będzie rzeczą pod każdym względem korzystną zapoznanie się z dorobkiem Polski odrodzonej. Pomimo wszystko co można powiedzieć ujemnego o naszym życiu, pomimo niezbędnej krytycyzmu, pomimo wzmocnienia akcji wolnomyślicielstwa i bezbożnictwa, czy sekciarstwa, można to śmiało stwierdzić, że na polu życia religijnego i kościelnego Polska w okresie czterech lat niepodległości dokonała niemałego postępu, w niektórych dziedzinach wręcz zdumiewającego.

Co przede wszystkim uderza w oczy, to atmosfera katolicka naszego życia, która przejawia się raz po raz, ze zdumiewającą potęgą, czy w postaci tego miliona pielgrzymów, którzy odwiedzili ostatniej jesieni Częstochowę, czy w owoch milionach podpisów na protestach przeciw osławionemu projektowi prawa małżeńskiego. Tego ducha katolickiego niewątpliwie budzą i podtrzymują biskupi i duszpasterze. Ich głos, jak np. głos J. Em. ks. kardynała Hlonda o państwie chrześcijańskim, wywołuje głębokie wrażenie nie tylko w kraju, ale i zagranicą, spotykając się z przychylnym przyjęciem wszystkich ugrupowań i całej prasy, niezależnie od kierunku politycznego. Świadczy to wymownie, że Kościół w Polsce odgrywa rolę czynnika nadrzędnego, stróża sumień, którego powadze poddają się wszyscy. Dalsze wzmocnienie tej powagi niewątpliwie przyczyni się do pomyślnego załatwienia postulatów katolickich w sprawie małżeństwa, prawa karnego, konstytucji, wychowania młodzieży i t. d.

Jak już powiedzieliśmy, życie religijne w kraju bije silnym tętnem. Świadczą o tem przepelnione kościoły, których wciąż jest za mało dla pomieszczenia wszystkich wiernych, jakkolwiek w okresie powojennych lat 14-tu wybudowano u nas około 1000 świątyni katolickich, nie licząc kaplic. Już sama ta liczba wystarczałaby jako świadectwo wielkiej żywotności religijnej naszego narodu. Lecz duch katolicki naszego społeczeństwa maniastuje się też głębiej w życiu wewnętrznym, w działalności organizacyjnej katolików.

Obok rozwoju organizacji czysto kościelnej w postaci nowych diecezji i parafii (dość powiedzieć, że taka diecezja kresowa, jak np. łucka, stworzyła w ostatnich latach 71 nowych parafii, których ważnej roli w polskich kresach trudno nie docenić) — powstała lub rozwinięła się potężna organizacja czynników świeckich.

Na czoło wysuwa się tu ze względu na swe znaczenie Akcja katolicka. Rozsiane po całej Polsce jej placówki są to niewątpliwie ośrodki pogłębienia życia religijno-moralnego wśród szerszych warstw społecznych, podstawy doniosłej misji „katolicyzowania katolików”, jak to nazwał J. E. ks. biskup Adamski. Tak samo i w życiu zakonnym widzimy dalszy rozwój. Zakony i zgromadzenia usunięte lub ograniczone przez zaborców, dziś w wolnej Polsce prowadzą

## Zaczynają rozumieć bezcelowość rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Essen. „Dortmunder Generalanzeiger” zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Der Korridor”, w którym na wstępie zaznacza, że wątpliwe jest, czy byłoby wskazane, aby Niemcy właśnie teraz wysuwały zagadnienie „korytarza”, nie należy bowiem zapominać, że obecnie Niemcy są w trakcie rokowań o równouprawnienie. Nie ulega wątpliwości, że roko-

wania te wobec wysuniętych nowych żądań niemieckich, ulegną komplikacjom i będą utrudnione. Jest rzeczą pewną, że inne państwa uznają Niemcy za mąciela pokoju europejskiego, który nigdy nie ma dosyć i wysuwa coraz to nowe żądania, zaś Niemcy zdane są na sympatie międzynarodowe. Nad problemem „korytarza” — oświadcza dalej dziennik,

musi się dyskutować, lecz z gruntu fałszywe jest oświadczenie rządu niemieckiego, że Niemcy nigdy nie uznają „korytarza”. Uznają go, podpisując traktat wersalski i pakt Kelloga.

Stan, jaki istnieje dzisiaj, jest nieznośny i Niemcy zawsze będą dążyły do zmiany, z drugiej jednak strony istnieje i Polska, a ludność „korytarza” jest w przeważającej części polska. Poza tem „korytarz” umożliwi Polsce dostęp do morza, wobec czego nie wydaje się, by Polska dobrowolnie z niego zrezygnowała.

Następnie dziennik omawia różne projekty, dotyczące rozwiązania problemu Pomorza i dochodzi do wniosku, że żaden z nich kwestji nie rozwiązuje. Niemcy stoją dziś przed zagadnieniem, czy mają prowadzić wojnę z Polską, aby odzyskać „korytarz”. Wielu Niemców jest za tą wojną, zapominając na jakie ryzyko się narażają. Wojna o „korytarz” nie byłaby wojną z Polską, lecz równocześnie oznaczałaby wojnę z Francją, jak również stałaby się zarzewiem nowej wojny światowej. Rozwiązanie problemu polsko-niemieckiego pismo widzi jedynie w zawarciu paktu o nieagresji między Polską i Niemcami.

## Papen i Hitler kopią dołki pod Schleicherem.

Berlin. Zbliżona do kanclerza Schleichera „Tägliche Rundschau” odsłania zakulisowe tajniki rozmów, prowadzonych między Papenem a Hitlerem w Kolonii. Konferencję tę zorganizowały dwie grupy przemysłowców nadreńskich, z których jedna znana pod nazwą bloku Hugenerga popiera Papena, druga zaś z Thyssenem i Ottonem Wollfem na czele subwencjonowała ruch hitlerowski. Obie grupy niezadowolone z polityki Schleichera proponują akcję za wznowieniem rozszerzonej formy frontu harzburckiego. Blok ten, do którego m. in. wejść miałyby Stahlhelm i Kiehlhäuserbund, dałyby podstawę dla przyszłego gabinetu Hitler — Papen.

Uzupełniając powyższe informacje „Welt am Abend” donosi, że na konferencji w Kolonii zupełnie konkretnie omawiano sprawę powołania gabinetu z Hitlerem jako kanclerza i Papenem jako ministrem spraw zagranicznych na czele. Miejsce gen. Schleichera jako ministra Reichswehry miałby — według tych kombinacji — zająć gen. Stulpnagel. Wielkie poruszenie w kołach politycznych wywołała wiadomość, że z początkiem przyszłego tygodnia Papen przybędzie do Berlina celem poinformowania Schleichera o swoich rozmowach z Hitlerem.

„Tempo” dowiadyuje się, iż w związku z tą wizytą Hitler przyjęty zostanie na audjencji u Schleichera.

## Tajemnica poselstwa afgańskiego w Moskwie.

Ryga. Poselstwo afgańskie w Moskwie było niedawno terenem tragicznego zajścia, które było skrytynie ukrywane przez władze sowieckie. Od pewnego czasu w Moskwie zauważono, że charge d'affaires Afganistanu utrzymuje bliższe stosunki z młodą i piękną baletnicą opery moskiewskiej, która nawet zamieszkiwała u dyplomaty afgańskiego. Pewnej nocy dyplomata afgański obudzony został szmerami, pochodzącymi z jego gabinetu służbowego. Został on tancerką, która, jak się okazało, była agentką G. P. U. w chwili, kiedy wyciągała z biurka ważne dokumenty polityczne. Dyplomata na miejscu zastrzelił swoją kochankę, a następnego dnia kazał pochować w ogród-

ku poselstwa. Zniknięcie agentki G. P. U. zauważono i władze sowieckie zwróciły się o wyjaśnienia do dyplomaty afgańskiego. Przyznał się on do zamordowania tancerki, jednakowoż oświadczył, że postąpił według prawa zwyczajowego Afganistanu, które nakazuje ukaranie podstępnej kobiety w razie złapania na gorącym uczynku. Dyplomata poza tem zaznaczył, że fakt zabójstwa miał miejsce na terenie poselstwa Afganistanu, a więc na terytorjum tego państwa. Ciekawe jest, że władze sowieckie, po rozważeniu całej sprawy, nie wyciągnęły żadnej konsekwencji i nie zażądały odwołania dyplomaty, ponieważ obawiały się rozgłosu całej aferwy.

## Awantury hitlerowsko-komunistyczne.

Berlin. Onegdajszej nocy doszło w Erfurcie do poważnych wykroczeń politycznych, wywołanych zatargiem między komunistami i hitlerowcami. Policja interweniowała, rozpraszając demonstrantów zapomocą pałek gumowych. Jeden hitlerowiec jest ciężko ranny. Podobne starcia miały miejsce w Hamburgu, gdzie doszło do wymiany strzałów. Demonstranci komunistyczni zabokowali w Akwizgranie hitlerowski „dom brunatny”, wybijając szyby kamieniami. Wywiązały się bójkę, które trwały przez cały dzień. Są ranni.

## Wilki pożarły nauczycielkę.

Marsylja. Z Lizbony donoszą, że w górach Sierra d'Estrela ukazały się wilki, wyrządzając wielkie szkody wśród bydła. W pobliżu Valpacos wilki pożarły pewną nauczycielkę, która szła przez las do sąsiedniej wioski.

szkoły, ochronki, szpitale i t. p. Niektóre zakony, przeniesione na nasze ziemie już w wieku XX., mają dziś po kilkudziesięciu ojców, paruset braci i nowicjuszków a w swych zakładach wychowują setki młodzieży. Żniwo z tego błogosławionego posiewu będziemy zbierali za niedługie lata, kiedy dojdzie do głosu młode pokolenie.

Ważnym czynnikiem wzmocnienia i pogłębienia katolickiej opinii kraju jest prasa katolicka, zarówno dla warstw inteligencji jak i ludu. Około stu organów wszelkiego rodzaju o nakładzie przeszło 1.500.000 egz. to już jest siła, z którą należy poważnie się liczyć. Trzeba przytem zaznaczyć, że większość tych pism powstała już po wojnie (zwłaszcza tygodniki diecezjalne) i w nowych warunkach osiągnęła swój zdumiewający rozkwit. Dla przykładu należy tu wspomnieć c „Rycerzu Niepokalanej”, który

ostatnio bije z górą 600 tysięcy egzemplarzy.

Odrodzenie życia katolickiego szczególnie uwidacznia się wśród młodzieży, zarówno ludowej jak akademickiej — Liczba 225.000 członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej jest wymownym świadectwem, że nie zmarnowano u nas czasu na tem polu. Wśród młodzieży wyższych uczelni zwraca uwagę zwrot ku życiu religijnemu. Tysiące akademików, odbywających rekolekcje i przystępujących do Komunii św., wymownie wskazuje na to, że młoda polska inteligencja znalazła ostoję w Kościele i że z katolicyzmu uczyniła sztandar swego życia i czynu. Zainteresowanie się naukowe katolicyzmem, ruch liturgiczny, akcja charytatywna i społeczna świadczą, że młodzież ta będzie przedstawiać typ katolicki pogłębiony, zdolny do przejawiania swych zasad w codzien-

nem życiu społecznym i politycznym. Na polu społecznym mamy też możliwość stwierdzenia korzystnych przemian. Jeśli chodzi o stronę czysto zewnętrzną, to należy zwrócić uwagę na budowę „domów katolickich”, których w tej chwili jest już paręset. Znajdą tam schronienie wszystkie instytucje katolickie, a więc Akcja katolicka, akcja charytatywna, związki młodzieży, robotników, kółka rolnicze itp. W ten sposób stwarza się atmosfera współżycia społecznego polskiej ludności katolickiej oraz przygotowuje się grunt pod odrodzenie katolickie Polski, nad czem gorliwie pracuje zwłaszcza Episkopat polski przy pomocy duchowieństwa i świeckich katolików.

Przedstawiony powyżej obraz w bardzo pobieżnym skrócie niech doda otuchy działaczom katolickim, a ożywi beczynnych.

# Walka o szkielet spalonego okrętu.

TELEGRAMY.

Paryż. Podczas holowania spalonego okrętu „Atlantique” nastąpiły dwukrotne zajścia między kapitanami holowników holenderskiego i niemieckiego z jednej strony a kapitanem „Atlantique” Schoofs'em z drugiej. Pierwszym, który wszedł na kadłub zniszczonego „Atlantique”, był francuski kapitan Pichard. Stosownie do morskich kodeksów prawnych kadłub ma należeć do tego, czyje interesy reprezentuje pierwszy wstępujący na opuszczony okręt. Kpt. Pichard zawiesił w nocy z czwartku na płatek flagę francuską na „Atlantique”, poczem holownik francuski „Minotar” i „Abeille” przerzuciły linę przez kadłub spalonego okrętu, a następnie kpt. Pichard wyskoczył do jednego z holowników francuskich.

O godz. 6 nad ranem holownik holenderski zdołał również przerzucić linę stalową przez kadłub zniszczonego okrętu, na który weszło trzech ludzi jego załogi. Nagle linę stalową, zarzuconą przez holownika francuskiego „Abeille”, została zerwana przez pewien manewr holownika holenderskiego. Wreszcie z kolei holownik niemiecki „Simson” zarzucił na tył kadłuba linę. Kapitan Schoofs, który przybył na miejsce, zażądał kategorycznie od Niemców zerwania ich liny, czemu jednak kapitan niemieckiego holownika stanowczo się sprzeciwił. Kpt. Schoofs polecił minowcowi francuskiemu „Polux” przeciąć tę linę, a następnie holownik „Abeille” doprowadził kadłub okrętu do portu w Cherbourgu.

Paryż. Onegdaj wieczorem kadłub zniszczonego statku, który pozostawał w odległości 500 metrów od przystani, został sprowadzony do portu w Cherbourgu, gdyż obawiano się zerwania przez burzę lin, na których kadłub był uwiązany, i rzucenia go na pełne morze. Przez cały dzień pracowano nad ugaszeniem ognia, gdyż obawiano się, iż pożar dotrze do magazynów zapasów mazutu, co spowodowałoby silną eksplozję. Niebezpieczeństwo to jest już zażegnane. Na pokładzie statku znaleziono zwłoki 5 osób, które udało się rozpoznać. Reszta ofiar, których liczba wynosi 19 osób, znajduje się w popiołach i prawdopodobnie została całkowicie spalona.

Ojciec św. przyjął na posłuchaniu uczonego żydowskiego.

Warszawa. Ojciec święty przyjął na audjencji znanego pisarza żydowskiego Salvatore Alfala, który ofiarował Ojcu św. egzemplarz swego ostatniego dzieła o św. Franciszku.

230 włamań do kościołów.

W toku śledztwa, prowadzonego przez prokuraturę w Głacu, w sprawie zatrzymanego pod zarzutem włamań do kościołów, Karola Butnickiego, wyszło na jaw, iż dokonał on na terenie Śląska Opolskiego 230 włamań do kościołów i kas parafialnych. Butnicki na motocyklu jeździł przez półtora roku, mając zgóry opracowany plan włamań oraz upatrzone miejsce. W jednym dniu umiał czasami dokonać sześciu włamań.

Ładny obrazek z „państwa bojaźni bożej”!

Połączenie wyższych uczelni we Wrocławiu.

Berlin. Komisaryczny rząd pruski postanowił połączyć Uniwersytet wrocławski z miejscową Wyższą Szkołą Techniczną. Zarządzenie to wejdzie w życie począwszy od 1 kwietnia rb. Wyższa Szkoła Techniczna stanowić będzie oddział Wydziału nauk inżynierskich. Nowy zakład naukowy nazywać się będzie Uniwersytetem Śląskim.

Wybory w Lippe Detmold próba siły partji niemieckich.

Essen. Dnia 15 stycznia odbędą się wybory do parlamentu w Lippe Detmold, miniaturowego państewka Rzeszy niemieckiej. Wybory te budzą powszechne zainteresowanie z tego względu, że mają być probierzem, czy liczba zwolenników Hitlera maleje, czy też nie. W dotychczasowym parlamencie mieli większość socjaliści. Hitler ma przemawiać na 80 wiecach. Hitlerowcy pościągali z sąsiednich okręgów swoje oddziały szturmowe, które zaczęły się tak zachowywać, że władze policyjne zmuszone były ogłosić stan oblężenia i zabronić pochodów i wieców pod gołym niebem. Codziennie napływają wiadomości o nowych krwawych starciach przeważnie między hitlerowcami a komunistami.

Dunikowski skazany.

Paryż. Jak było do przewidzenia, Dunikowskiego sąd skazał na dwa lata więzienia. Motywy wyroku opiewają, iż patent jego wynalazku jest bezwartościowy, aparaty i doświadczenia wykazały szereg absurdów, wobec czego Dunikowski popełnił zbrodnię oszustwa. Niezależnie od kary więzienia, Dunikowski zmuszony będzie zwrócić poszkodowanym blisko trzy miliony franków.

## Polski protest w Londynie poruszył całą opinię Anglii.

Londyn. Protest Polski przeciwko programowi radio brytyjskiego spotkał się z powszechnym uznaniem zarówno społeczeństwa, jak i prasy Wielkiej Brytanii. Aczkolwiek nie można było oskarżać w czambuł społeczeństwa i prasy, że były Polsce nieprzychylnie, to jednak szereg oznak wskazywało w ostatnich czasach na to, że angielska opinia publiczna znajduje się pod silnym naporem wrogiej Polsce propagandy. Jeżeli więc obecnie na protest Polski społeczeństwo i prasa W. Brytanii zareagowały z ręką i po części niespodziewaną jednolitością po stronie Polski, to dowodzi, że protest nasz trafił na właściwy grunt i przemówił do poczucia sprawiedliwości i przyzwoitości, jakie wybitnie cechują Anglików. Opinia publiczna Anglii odruchowo stanęła w obronie słusznej sprawy i nie ustaje w piętnowaniu radia brytyjskiego. Prasa daje tego szereg dowodów.

„Manchester Guardian” ogłasza list otwarty swego stałego współpracownika, znanego profesora prawa międzynarodowego w Oksfordzie i wybitnego działacza unii towarzysów Ligii Narodów, Zimmerna, który podkreślił, że protestu polskiego należało się wobec komentarza radiowego spodziewać. Prof. Zimmern stwierdza, że, słuchając tych komentarzy, nie chciało się wprost wierzyć uszom i trzeba się było zastanowić, czy są one wypowiedziane przez nieodpowiedzialnego amatora, czy też przez kogoś, kto rozmyślnie wprowadza rozdrażnienie. Fakt ten jest jaskrawym dowodem, ile szkody można wyrządzić w ciągu jednej chwili przez fałszywe wyzyskanie pewnego monopolu. P. Zimmern spodziewa się, że społeczeństwo angielskie zostanie zapewnione, że ktokolwiek

byłby odpowiedzialny za ten typowy przykład złych obyczajów, będzie odsunięty od okazji wyrządzania szkód na przyszłość.

„Times” zamieszcza inną list, w którym autor stwierdza, że komentarze dotyczące Polski i niektórych innych krajów, były obraźliwe i nie na czasie, oraz że stanowiły wykroczenie poza lokalny autorytet radia brytyjskiego, tembardziej, że były wygłoszone przez anonimowego współpracownika radia, a nie przez osobę wiadomą, ponoszącą osobistą odpowiedzialność za wyrażone poglądy.

„Daily Herald” stwierdza, że w kołach parlamentarnych zamierzone jest podniesienie tej sprawy w Izbie Gmin i zażądanie ścisłej kontroli nad radiem. Minister Poczty, który bezpośrednio sprawuje kontrolę, przeprowadza obecnie stosowne śledztwo.

„Morning Post” oświadcza, że rząd brytyjski wziął sobie protest Polski poważnie do serca i że w kołach rządowych przyznają, iż wtrącanie się radia do polityki zagranicznej może narazić na szwank stosunki W. Brytanii z innymi krajami.

Tygodnik „Weekend Review” przyznaje, że komentarze radia były bez-

myślne i nieopatrne, a protest wobec oficjalnego charakteru tej instytucji nieunikniony i uzasadniony. Tygodnik krytykuje obecną strukturę organizacyjną radia brytyjskiego.

„Evening News” zapowiada utworzenie w Izbie Gmin specjalnej komisji, celem rozpatrzenia reformy radia, której domagać się będzie partja konserwatywna.

Również przywódca opozycji Labour Partu Lansbury oświadczył przedstawicielowi „Evening News”, że potęga propagandy radia jest olbrzymia i dlatego nie może być przekazana jako prawo dyskrecjonalne kilku ludziom, oraz zapowiedział wnieście do Izby projektu reformy. Pismo twierdzi, że czynniki rządowe prowadzą surowe śledztwo z racji niefortunnego programu sylwestrowego. Wreszcie należy przytoczyć fakt, że ambasador Skirmunt otrzymuje od całego szeregu osób z pośród społeczeństwa angielskiego listy, w których odruchowo wyrażana jest sympatja i poparcie dla protestu polskiego a nawet podkreślana jest korzyść, jaką z protestu polskiego wyniosą słuchacze radia brytyjskiego, o ile nie będą zmuszeni w przyszłości wysłuchiwać nienawistnych komentarzy, jak owy w noc sylwestrową.

## Włochy zasilają w broń Węgry.

Wiedeń. „Arbeiter Ztg.” stwierdza, że przez terytorium Austrii wysłane są obecnie znaczne transporty broni z Włoch do Węgier. W ostatnich dniach nadeszło z Włoch przez Villach do Hirtenbergu pod adresem tamtejszej fabryki naboju 40 wagonów, zadeklarowanych jako towar żelazny a zawierających broń palną i karabiny maszynowe. Zawartość tych wagonów ma

być przeładowana w Hirtenbergu i wysłana samochodami do Węgier. Kilka z tych samochodów przejechało już przez granicę węgierską. Transport powyższy według dziennika jest już drugim z rzędu, pierwszy odszedł w nocy z 30 na 31 grudnia ub. r. i składał się z 10 wagonów. „Arbeiter-Ztg.” sady, że włoskie transporty broni do Węgier naruszają neutralność Austrii.

## Płomyk nad trzesawiskiem.

POWIEŚĆ.

30)

(Ciąg dalszy.)

I podał mu kopertę. Tytus spojrzął na adres i poznał charakter pisma matki. Czerwone, przez stryjka podkreślone ustępy listu zawierały treść następującą:

„Raszyniec jest zadłużony. Ale nie ma się czemu dziwić, gdy jego właściciel nie jest gospodarzem jeno marzycielem, co wiersze dla pism ilustrowanych układa. U nas gospodarka idzie wciąż tym trybem, jak za czasów, kiedy tu gospodarzył ojciec Czesława. Wszelka kośba na łąkach i polach odbywa się u nas ręcznie, co wygląda bardzo romantycznie, ale w obecnym czasie się nie opłaca. Młocka też odbywa się cepami, pomałutku, tak... lelum polelum, trwając od jesieni, całą zimę aż do wiosny. Sąsiedzi śmieją się i głowami kiwiają nad taką gospodarką, dziwiąc się, żeśmy jeszcze z torbami w świat nie poszli. Kupiec zabiera zboże dopiero, gdy porządnie myśzy ziarno nadjadły. Mój Czesław i jego zarządca spacerują sobie po sypaniu, patrzą na ziarno przez pół roku, dziwiąc się, że go ubywa, chociaż nic nie sprzedali. Ale tego nie widzą, że w stodółkach są dziury, przez które nie tylko człowiek, ale koń przejść może, a arendarz żyd mieszka niedaleko... W całym dworze

i na folwarkach niema maszyn rolniczych, rzecz zaś oczywista, że tak prowadzona gospodarka musi spowodować ruiny, pomimo że stare zamczysko groźnie spogląda na całą okolicę. Całe szczęście jeszcze w tem, że Czesław jako marzyciel i zapalony myśliwy lasów nie dał położyć. Te stają niekwiędne. W ostatnim czasie rozparcelowaliśmy tysiąc morgów ornej ziemi, ale pieniądze otrzymane od chłopów są już zużyte na zapłacenie zaległych podatków i naprawę zamku oraz budynków gospodarskich, gdyż wszędzie woda zaciekała, a ściany domu czeladniczego musiano nawet podeprzeć dragami. Gdyby mój Czesław był takim gospodarzem jak Ty, nie byłoby przyszło do takiej ruiny, dalej, gdyby Tytus był sam, a nie musiał siostrze spłacić, byłoby jeszcze pół biedy.

Otóż, kochany Bracie, sprawa jest ta. Jeżeli Tytus chce zachować ojcowinę i nie dopuścić, by gniazdo rodzinne Raszynów zostało rozbite, musi się odpowiednio ożenić. Ty wiesz, Adamie, że Janina, córka przemysłowca Łosia kilka lat już czeka na niego, ponieważ tak było już postanowione, gdy oboje jeszcze dziećmi byli. Niedawno otrzymałem też od pani Łosiowej list, że Tytus musi się

zdecydować, gdyż ubiegających się o rękę jej córki nie brak. Porządna to rodzina, dziewczucha otrzyma też odpowiedni posag, nadto jest energiczna i oszczędna, więc jakby przeznaczona dla Tytusa, który jest marzycielem, jak jego ojciec.

Chciałam to wszystko osobiście powiedzieć, wyjaśnić mojemu synowi, ale podróż stał do Będzina dla leciwej kobiety to nie fraszka. Zajedź więc do Sosnowca, Adamie, i proponuj Tytusowi, co już dawno zostało omówione i postanowione.”

Jastrzębski schował z powrotem otrzymany list do kieszeni i rzekł:

— Niema się co namyślać. Ja wiem, że twoje gniazdo rodzinne znajduje się w gorszym stanie, niż to matka twoja, a moja siostra opisuje. Ale możesz się pocieszyć, mając bogatą kuzynkę.

Tytus milczał.

— Powtarzam: po co się namyślać? Słuchaj, gdy ja, mając właśnie czas, odwiedzę twoją matkę, przynosząc jej te wieści: Kochana siostrko, Tytus chce, wszystko załatwione, słuchaj, synku, to byłoby coś, czembym niezmiernie ucieszył twego starego stryjka, który ci do brze życzy. Pomyśl też o sobie: ze szkół wzięto cię do wojska, lata przeszły, i cóż ty umiesz, z czego chcesz żyć, gdy ojcowinę utracisz? Więc niema się co namyślać. Sprawa jest załatwiona!

Tu stary ziemianin wyciągnął rękę do siostrzeńca, a gdy Tytus dłoń jego uściśnął, Jastrzębski złożył mu życzenia i powinszowanie tonem tak serdecznym, że młody porucznik, wzruszony dziękował słowami i uściśkiem wdzięczności.

IX.

Obudziwszy się nazajutrz rano, Tytus postanowił po śniadaniu natychmiast odwiedzić Ewę — po raz ostatni. Pozostał jednak w domu, ponieważ czuł, że do tego niema siły. Potem wyjął z kasetki papier i kopertę, by jej chociaż kilka słów napisać, ale i to nie szło. I tak przeszedł ten dzień bez odwiedzin i pisania. Jednakże na trzeci dzień wczesnym przed udaniem się do służby napisał krótki list tej treści:

„Kochana Ewo! Stanie się rzeczywiście tak, jak przed cztermi dniami powiedziałaś: że rychło nadejdzie dzień naszego rozstania się na zawsze. Czytałem list z domu, który mnie zmusił, a ponieważ stać się to musi, niech stanie się szybko!... Ach, chciałbym, by dzień ten był już poza nami... Był to krótki piękny czas, który zawsze będę wspominał. Około godziny dziewiętej będę w waszym domku, nie wcześniej, ponieważ nie nie śmie trwać długo. Do widzenia, Ewo, jeszcze jeden raz, do widzenia.

T. G. - R

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Św. Marcjany, panny i męczenniczki.  
Św. Marcelina, bisk.  
Czwarty dzień okta-  
wy św. Trzech Króli  
Słow.: Władymira.

Jutro, wtorek, 10. stycznia: Św. Jana Dobrego.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 7.41, o godz. 16.02  
Księżycy o godz. 13.26, o godz. 6.26

### Z historii śląskiej.

9. stycznia, 1741. Na ten dzień zwołał naczelnik śląski, Karol Józef hr. Henkel Donnersmarck cztery księstwa na wielką radę krajową do Opolą. Zjechało się dziewięciu przedstawicieli stanów, pięciu prałatów, piętnastu ze stanu rycerskiego, sześciu z obywatelstwa Opolą, Raciborza, Żyrowy, Gliwic, Prudnika i Koźla. Uchwalono nie opuścić królowej Marji Teresy i nadal jej dochować wierności. — 1913. Kościół św. Józefa w Król. Hucie wykończony przed sześciu laty, został wyniesiony do rządu kościołów parafialnych i odłączony od kościoła św. Barbary.

W roku: 1494. Kropacz poddany księstwa raciborskiego, otrzymał Rybnik i mianował się później Kropaczem na Niewiadomi i panem na Rybniku; ziemię objął tylko w charakterze właściciela dóbr; prawa książęce przeszły na brata Waclawowego, Jana III, księcia rybnickiego, który umarł 1483 roku. 1495. Wincenty Zewski, prokurator proboszcza w Opolu, zapisał prob. Mikołajowi w Rogach dziesięcinę ze wsi Kamienia, które darowało państwo tworowskie. — 1496. Biskup wrocławski Jan IV Roth, rozszerzył ustawy obrządku rzymsko-katolickiego, napisane w 1473 i 1475 roku na synodach. — 1497. W powiecie rybnickim panowała zaraza i zbójcy dreczyli spokojnych mieszkańców, do których przyłączyło się kilku z szlachty, którzy swoje majątki przehelali, a następnie rabowali i łupili kupców tak, że drogi były niebezpieczne. — 1497. Po strasznej śmierci księcia Mikołaja II. objął rządy państwa opolskiego Jan, brat jego, który był ostatnim księciem z rodu Piastów na Opolu; po śmierci ks. Walentego racib. (13. list. 1521 r.) objął też rządy księstwa raciborskiego, które sprawował do śmierci swej 27. marca 1532 roku — 1498. Pod Jeleniagóra znalezione trochę srebra i nieco złota. — Nieco więcej złota było w kopalniach Rychsztyna i cygmantorskich. — 1498. Córka, księżnej karniowskiej Barbary, która była córką Mikołaja ks. racib. wyszła za Jerzego Szelenberga, który w roku 1506 oddał jej Karniów w lenno. — 1498 do 1526. Bytom i Bogumin był w posiadaniu ks. Jana opolskiego, które to ziemie przeszły w zastaw margrabiemu Jerzemu, który już 6. kwietnia 1523 był otrzymał księstwo karniowskie.

#### Kraków ku czci Królowej Jadwigi.

Dnia 9. bm. odbędą się w Krakowie uroczystości ku czci Królowej Jadwigi z następującym programem: O godz. 9 rano w katedrze na Wawelu Msza św. pontyfikalna, którą odprawi JE. ks. Metropolita Sapięha. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. J. Rostworowski T. J. O godzinie 8 wiecz. w złotej sali Domu Katolickiego odbędzie się uroczysta akademja z przemówieniami JE. ks. arcybiskupa Teodorowicza, dr. O. Haleckiego, prof. Uniwers. Warszawskiego, dr. J. Dąbrowskiego, prof. Uniw. Jag. Muzyczno-wokalną część programu wypełni Krak. Tow. Oratoryjne.

#### Jakie podatki płatne są w styczniu?

W styczniu br. płatne są następujące podatki:

1) Do 15 stycznia — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu ubiegłym przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od pierwszej do piątej kategorii, prowadzące prawidłowe księgi han-

## Z Cieszyńskiego.

#### Komunikat.

Cieszyn. Podaje się niniejszem do wiadomości wszystkim, którzy w sprawach osobistych zwracają się do ks. prałata Grima jako członka Śląskiej Rady Wojewódzkiej z prośbą o poparcie lub interwencję, by celem sprawniejszego załatwiania ich prośb, skierowywali je odąd nie wprost do ks. proboszcza Grima w Istebnej, lecz do sekretariatów Związku Śląskich Katolików w Cieszynie, Rynek nr. 3, względnie w Katowicach, ul. św. Stanisława nr. 4. (c)

#### Polowanie.

Cieszyn. W dniach 27. i 28. grudnia bawili w Cieszynie wiceminister skarbu Starzyński i inni wyżsi urzędnicy ministerjalni z Warszawy, biorąc udział w polowaniu w Dzięgielowie i Kalembicach. (c)

#### Nowy komornik sądowy.

Cieszyn. Z dniem 1. stycznia 1933 został zamianowany naczelnym sekretarzem sądu okręgowego w Cieszynie p. Gustaw Siwy, komornikiem sądowym na okręg sądu grodzkiego w Cieszynie. (c)

#### Wspomnienie pośmiertne.

W nr. 2 „Gwiazdki Śląskiej“ zaszła omyłka o tyle, że wiadomość o zgonie śp. Pawła Szpalka, zasłużonego działacza narodowego, umieszczono pod Końcyczami a nie pod Kiczycami, jak w rzeczywistości być powinno. (c)

#### Kurs uproszczonej księgowości.

Cieszyn. Otwarcie bezpłatnego kursu uproszczonej księgowości dla przemysłowców, rzemieślników i rękodzielników odbędzie się 18. stycznia o godz. 18 w budynku szkoły im. Mickiewicza I. p., plac kościelny, dokąd wszyscy, którzy się na kurs zgłosili w oznaczonej godzinie zjawić się zechcą. Członkowie kół Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku, mający zamiar wziąć udział w wyż wspomnianym kursie, a którzy się dotąd nie zgłosili, mogą to jeszcze uczynić przed otwarciem kursu w sekretariacie Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku w Cieszynie, ul. Bielska 1:12. (c)

dlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 stycznia producenci żarówek elektrycznych powinni uiścić opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 groszy od żarówki, sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu ubiegłym.

2) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

3) Również do 15 stycznia należy uiścić zaliczkę miesięczną na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w ub. miesiącu.

4) Do 31 stycznia należy uiścić opłaty od schowków (safesów), pobrane na rzecz bezrobotnych przez przedsiębiorstwa, dające w najem schowki w miesiącu ubiegłym.

5) Wreszcie do 5. stycznia należy uiścić podatek od energii elektrycznej, po brany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16. do 31. grudnia ubiegłego roku.

Do 20. zaś stycznia tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni stycznia br.

Ponadto płatne są w bieżącym miesiącu zaległości odroczone na raty z terminem płatności w styczniu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, również z nakazem płatności w tym miesiącu.

#### Tydzień Propagandy Trzeźwości.

Z okazji Tygodnia Trzeźwości (od 2. do 8. lutego) księża biskupi poszczególnych diecezji naszego państwa wydali polecenie:

1. aby księża w święto Matki Boskiej Gromnicznej lub w poprzednią niedzielę wygłosili stosowną naukę o konieczności i błogich skutkach trzeźwości;

#### Z cieszyńskiej rady gminnej.

Cieszyn. Pod przewodnictwem burmistrza dr. Michejdy, odbyło się posiedzenie rady gminnej, na którym omawiano następujące sprawy: Dyrekcja Elektrowni Okręgowej zawarła umowę z Golezowską Fabryką Cementu w sprawie dostarczenia jej prądu elektrycznego na okres sezonowego unieruchomienia fabryki. Nie jest też wykluczeniem, że miasto Cz. Cieszyn stanie się znowu odbiorcą prądu z naszej elektrowni. Uchwalono zbudować mur oporowy wzdłuż potoku Sarkandrowca przy moście. Podanie Związku Strzeleckiego o umieszczenie historii miasta w roczniku Strzelca, zostało odrzucone, tak samo prośba Banku Ewangelickiego o rozłożenie na 24 rat podatku 6.299 zł. od przeniesienia własności nieruchomości z okazji kupna realności „Świt”. Zezwolono na budowę skoczni w Błogocicach, na co wyznaczono 200 zł. Z okazji świąt udzielono związkowi dobroczynnym, szkołom i ochronkom 3240 zł. subwencji na urządzenie „Gwiazdki”. (c)

#### Otwarcie Banku Ludowego.

Wisła. W dzień Nowego Roku odbyło się uroczyste otwarcie nowo założonego Banku Ludowego z odpowiedzialnością ograniczoną w Wiśle, który codziennie urzędować będzie w lokalu dawniejszego oddziału Banku Ewangelickiego naprzeciw szkoły w Centrum. Nowej placówce gospodarczej ślemy życzenia pomyślnego rozwoju. (c)

#### Kradzież kowadła.

Bystra. W nocy na 3 bm. nieznani dotychczas sprawcy weszli do kuźni Filipa Gruszewskiego i skradli kowadło wagi około 75 kg, zaopatrzone nr. 23974 J. B., wartości około 200 zł. (c)

#### Wielka kradzież tłuszczów.

Kamienica. W nocy na 4 bm. nieznani dotychczas sprawcy weszli do zamkniętego garażu samochodowego Kaca Jakóba w Kamienicy i skradli 5 skrzynek smalcu wagi 115 kg, 4 skrzynki i 3 wiadra powideł wagi 35 kg, konewkę oliwy w ilości 10 kg i 2 skrzynki margaryny wagi 40 kg, łącznej wartości około 350 zł. (c)

2. aby z okazji odpustu bractwa wstrzemięźliwości zarządzili wspólną Komunię św. dla członków, odnowili z nimi przyrzeczenie brackie, przyjęli uroczystość nowych członków i w miarę możliwości odbyli walne zebranie bractwa;

3. aby zarządzili kolektę na propagandę trzeźwości;

4. aby w miarę możliwości postarali się w miesiącu lutym o wykłady lub kazania o alkoholizmie na zebraniach organizacji kościelnych.

Mimo kłuzysu akcja przeciwalkoholowa nie straciła niestety na aktualności. Materiałem pomocniczym służy Składnica Abstynencka w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 26, oraz pisma walczące z pijaństwem „Świt“ (4 zł. rocznie) oraz „Przyjaciel Trzeźwości“ (75 gr. rocznie).

#### Podatek obrotowy w roku 1933.

Znowelizowana ustawa o podatku przemysłowym od obrotu z 19 grudnia 1931 roku wprowadza szereg zmian w kierunku obniżania podatku obrotowego. Obniżki te wprowadzane są stopniowo co rok kolejno dla poszczególnych działów handlu i przemysłu. Stawka podatku obrotowego dla handlu hurtowego została już obniżona do pół proc. od 1 stycznia r. ub. i zostaje utrzymana w dalszym ciągu. Jeśli chodzi natomiast o handel detaliczny to stawka podatku obrotowego została obniżona obecnie od 1. stycznia r. 1933 dla przedsiębiorstw handlu detalicznego do 0,75 proc. Dotyczy to obrotów osiągniętych ze sprzedaży przez przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe. Natomiast wymiar w wysokości 1 proc. dotyczyć będzie pracowni rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze. Również przedsiębiorstwa skupu zawodowego opłacać będą 1 proc.

## Województwo śląskie.

### Z Katowickiego

#### Roczna statystyka z parafii N. M. P.

Katowice. W roku ubiegłym było 266 chrztów (w r. 1931 — 307), ślubów 156 (141), — do Komunii św. przystąpiło 138.455 (138.261), chorych zaopatrzono 564 (652), pogrzebów zgłoszono 238 (230), w tem dzieci niżej 14 lat 56 (43) i 2 samobójstwa. Mieszanych ślubów udzielono 5 (9), chrztów dla dorosłych było 1 (4).

#### Z urzędu stanu cywilnego.

Kochłowice. W urzędzie stanu cywilnego zarejestrowano w ub. roku 119 (w roku 1931 — 122) ślubów, 397 (379) urodzeń i 135 (138) wypadków śmierci. (k)

#### Pobór dodatkowy dla poborowych rocznika 1911 i starszych.

Katowice. Na podstawie par. 22 rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 30. kwietnia 1930 (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 270) do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, dyrekcja policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że pobór dodatkowy dla poborowych rocznika 1911 i starszych na terenie Katowic — miasto i powiat odbędzie się w następujących dniach: 19. stycznia, 16. lutego, 16. marca i 20. kwietnia 1933 r. o godz. 9. Dodatkowa komisja poborowa urzędować będzie w lokalu „Domu Ludowego“ w Katowicach - Zawodziu, ul. Krakowska naprzeciw ratusza. Wszyscy mężczyźni roczników 1885 do 1911, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie stawali do przeglądu przed komisją głównego poboru obowiązani są do stawienia się przed dodatkową komisją poborową w dniach wyżej podanych, a to pod rygorem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej w myśl obowiązujących przepisów. Poborowi winni się stawić do poboru o godz. 8.30 punktualnie, w stanie trzeźwym, w czystej bieliznie i należycie wymyć jak również posiadać dowody stwierdzające tożsamość ich osoby.

#### Sprawozdanie szpitala O. O. Bonifratrów z roku 1932.

Katowice - Bogucice. W roku 1932 leczono i pielęgowano w naszym szpitalu 1207 chorych, z których opuściło szpital 870 jako wyleczonych, 145 z polepszeniem, 6 niewyleczonych, 70 zmarło. W leczeniu pozostało dnia 31. 12. 1932 roku 116 chorych. Pod względem wyznania było: 1157 katolików, 25 ewangelików, 7 prawosławnych, 17 w. mojżeszowego i 1 bezwyznaniowy. W ciągu roku sprawozdawczego leczono i pielęgowano w szpitalu 762 chorych na koszt kas chorych, 188 pacjentów na koszt urzędów ubogich, 55 pacjentów na własne koszta, 202 pacjentów na koszt szpitala. Ogólna liczba dni pielęgnowania w szpitalu wynosi 39 868. Z tego przypada na koszt kas chorych 22 895 dni, na koszt urzędów ubogich 8 898 dni, na własne koszta 2 197 dni, na koszt szpitala 5 878 dni. Przeciętnie leczono i pielęgowano dziennie 109 chorych. W pracowni roentgenowskiej sporządzono 356 zdjęć, 262 prześwietlań. Naświetlań lampą kwarcową na zlecenia lekarskie udzielono 247 chorym, których razem naświetlano 1353 razy, w tej liczbie znajdują się 103 osoby z 677 bezpłatnymi naświetleniami. Naświetlań lampą Sollux udzielono 34 chorym 167 razy, w tem 21 osób 107 razy bezpłatnie. U 202 chorych stosowano 1 134 razy leczenie za pomocą diatermji, u 97 osób 513 razy bezpłatnie. U 239 osób stosowano 3 036 razy nagrzewanie łukiem elektrycznym i kilka naście kąpeli radioelektrycznych i czterokomorowych. U 46 chorych stosowano 456 razy elektryzacje, u 53 chorych 316 razy kąpeli parowych. W instytucie medykomechanicznym dla rekonwalescentów leczono 56 uszkodzonych osób. Ilość ćwiczeń wynosiła 779. Operacji wykonano w tutejszym szpitalu 656. Od dnia założenia naszego szpitala, tj. od 6. września 1874 do 31. grudnia 1932 r. leczono i pielęgowano ogółem 73 196 chorych. Z naszej kuchni rozdano ponadto bezpłatnie dla ubogich i bezrobotnych 76 702 obiadów i kolacji.

Ogólne wydatki wynosiły 13 842,61 zł. Przeciętnie wydano 209 porcji dziennie.

#### Gwiazdka u abstynentów.

Katowice. W niedzielę, dnia 8. stycznia br. o godzinie 17 odebędzie się na dużej sali Domu Związkowego przy kościele katedralnym w Katowicach gwiazdka z tradycyjnym łamaniem opłatka dla członków kół abstynenckich przy katedrze, przy kościele N. P. M., Zależa oraz Abstynenckiej Ligi Kolejowców koło Katowice. Zaprasza się wszystkich członków. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

#### Postrzelenie włamywacza.

Katowice. W nocy na czwartek znany zawodowy włamywacz Eryk Czech wspólnie z bratem Ottonem, Konradem Voglem i Franciszkiem Magierą przebywali w pewnej restauracji, przy ulicy Francuskiej. Tam po wypiciu kilku wódek wszczęli kłótnię z restauratorem i w czasie kłótni Eryk Czech wystrzelił z rewolweru w podłogę, poczem wszyscy wyszli. Na ulicy przed lokalem rozeszli się, a Eryk Czech z Voglem udał się ulicą Francuską w górę, rozmawiając o wypadku w restauracji. Po paru chwilach Vogel zauważył stojącego funkcjon. pol. i zwrócił się do Czecha, by nie rozmawiał tak głośno, bo tu „jeden stoi”. Czech natomiast odpowiedział: „Chociażby ich tu 10 stało — to ich wszystkich wystrzelam, ja się niko go nie boję”. Funkcjonariusz policyjny słysząc to, wezwał obu przechodzących do zatrzymania się. W momencie tym Czech błyskawicznym ruchem wyciągnął rewolwer, mierząc nim do funkcjonariusza pol. Rewolwer jednak nie wypalił, skutkiem czego Czech zaczął uciekać. W czasie ucieczki zaepetował powtórnie i nagle obróciwszy się z odległości około 6 kroków wystrzelił 4-krotnie do ścigającego go posterunkowego, — lecz wszystkie strzały chybiły, poczem dalej uciekał. Za uciekającym funkcjon. policyjny również wystrzelił, lecz czy sprawcę zranił, początkowo nie zdołano ustalić, gdyż sprawca zbiegł. Zarządzono energiczną obławę, w toku której Czecha zastano w mieszkaniu, leżącego w bandażach, gdyż otrzymał on w czasie ucieczki ranę postrzałową w lewy bok tak, że kula wyszła na wylot. W łóżku pod poduszką znaleziono i zajęto 2 rewolwery, z tych jeden hiszpański, drugi marki S. M. i 16 naboł. Ponadto znaleziono zupełnie nowe pudełeczko tekturowe z nabołami rewolwerowych. Okaleczonego Czecha niezwłocznie przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie znajduje się pod dozorem policji.

#### Koperciarze przy robocie.

Katowice. Niejaka Anna Paszek zamieszkała w Dziedzicach doniosła, że dnia 5 stycznia br. przed południem, wracając z Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, gdzie podjęła 1500 złotych, przystąpiła do niej niezłany jej mężczyzna prosząc o wymianę 500 zł banknotu na bilon. Paszkowa, nie przeczuwając nic złego, wręczyła nieznanemu osobnikowi 800 zł w banknotach po 50 zł poczem ten wręczył jej kopertę, oświadczając, że pieniądze sobie już wymienił, oddalając się jednocześnie. Po krótkiej chwili Paszkowa rozzerwała kopertę i stwierdziła, iż zawiera ona świsłki papieru.

#### Znowu przemyt niemiecki.

Katowice - Bogucice. W czwartek po południu w czasie kontroli przesyłek na dworcu towarowym w Bogucicach w wagonie niemieckim z marką „Essen” znaleziono dwie przemycane skrzynie z daktylami i pomarańczami. Skrzynie skonfiskowano i złożono w miejscowym komisariacie policji.

#### Złodziej się znalazł, lecz łup jego przepadł.

W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży 5 maszyn do szycia, dokonanej w szkole Juliusza Słowackiego w Zależu ustalono, iż sprawcą tej kradzieży jest 37 letni Kosmowski Eugeniusz, bez stałego miejsca zamieszkania, którego przytrzymał i wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym w Katowicach Skradzionych maszyn dotąd nie odnaleziono.

#### Ostrożnie z choinką.

Nikiszowiec. W mieszkaniu szygara Wiktora Wilka przy zapaleniu świecy na choince wybuchł pożar i zniszczył chodnik pluszowy i obrus. (k)

## O co walczą lokatorzy ZUPU, w Katowicach i w Król. Hucie?

Jak ostatnio dowiedzieliśmy się, starania lokatorów domów ZUPU, o obniżkę czynszów staje się coraz bardziej radykalnymi. Lokatorzy ZUPU, rozgoryczeni lekceważeniem ich postulatów przez Zakład, który na wszelkie ustne i pisemne postulaty nie reaguje, postanowili płać od 1 stycznia 1933 r. aż do definitywnego załatwienia sprawy przez Zakład czynsz obniżony o 40 procent, a więc tyle, na ile im pozwalają obniżone ich pobory i zarobki.

Cała dotychczasowa akcja lokatorów ZUPU, jest dowodem, że ci lojalnie chcą li wypełnić swoje zobowiązania wobec Zakładu. Godnym natomiast potępienia jest stanowisko Zakładu, który wykorzystując ciężkie położenie swoich lokatorów i swoje stanowisko „mocniejszego” ignorował wszelkie próby i wnioski lokatorów.

Wyrokimi Sądu Grodzkiego w Królewskiej Hucie orzeczone zostało, że czynsz pobierany przez ZUPU, w jego domach jest czynszem lichwiarskim. — Czas zatem najwyższy, aby miarodajne czynniki wglądnęły bliżej w tę sprawę i nie pozwalały na tak niesumienne wykorzystywanie lokatorów. Nie godzi się przecież, by takie czynsze, które w obliczu prawa są przez sąd nazwane lichwiarskimi, były anonbowane przez organy nadzorcze ZUPU.

Komorne lokatorów ZUPU nie może być dalej źródłem dochodów dla pokry-

wania deficytowego budżetu innych działów ZUPU, a zwłaszcza kosztownej administracji tegoż Zakładu.

Obniżenie czynszu może być uskutecznione nawet w wyższej mierze aniżeli w 50 proc. już choćby przez przyjęcie dłuższej amortyzacji kosztów budowy domów. Wprost absurdem jest amortyzowanie przez Zakład w 20 latach domów takich, których amortyzacja winna się odbyć w czasie do 100 lat. Czyż zatem godzi się przyspieszać amortyzację do 20 lat w czasach ogólnego, tak ciężkiego kryzysu?

Jeżeli Zakład mimo możliwości obniżenia czynszów tego nie robi, to tylko ze złej woli i z lekceważenia doli swoich lokatorów. Lokatorzy mają prawo żądać od Zakładu jako instytucji społecznej jeśli nie rozwiązania powyższego zagadnienia na platformie akcji społecznej — co powinno nastąpić, to w każdym razie w sposób niekolidujący z przepisami karnymi (przepisy o lichwie), a co należy przyjąć na podstawie orzeczenia sądowego wydawanego przez niezależne sądy w sprawie lichwiarskich czynszów pobieranych przez Zakład.

Dowiadujemy się, że dotychczas wpłynęło na ręce komitetu lokatorów ponad 90 proc. deklaracji lokatorów, w których ci oświadczają, że wstrzymują się z płaceniem 40 proc. czynszu od 1-go stycznia 1933 r.

#### Musieli porzucić łup złodziejski.

Mała Dąbrówka. W czwartek wieczorem w Małej Dąbrówce pod Bogucicami posterunkowy Bielik spostrzegł dwóch osobników z wypełnionymi workami na plecach. Kiedy na wezwanie posterunkowego osobnicy nie zatrzymali się, policjant wystrzelił za nimi trzykrotnie na postrach. Osobnicy porzucili worki, poczem zbiegli pod osłoną nocy w kierunku Siemianowic. W workach znaleziono znaczną ilość cygar, papierosów i tytoniu, pochodzących z włamania w jednym z okolicznych sklepów. (k)

#### Po „bratersku”.

Na ul. Krakowskiej w Szopienicach powstała bójka na tle osobistych porachunków pomiędzy Lamczykiem Janem a Magiera Leonem z Szopienic. W trakcie bójki Magiera pchnął nożem Lamczyka w twarz, przebijając mu dolną szczękę. Okaleczonego odstawiono do szpitala Sp. Brackiej w Mysłowicach gdzie pozostaje pod opieką lekarską. (k)

#### Z Król. Huty

Wpisy na kursy ogólno-kształcące T. N. S. W.

Król. Huta. Kierownictwo kursów ogólnokształcących T. N. S. W. w Król. Hucie donosi czytelnikom, że od 10-go stycznia 1933 roku przyjmują znowu wpisy na wszelkie kursy: gimnazjalne, języka polskiego i języków obcych: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Prowadzi się nast. kursy gimnazjalne: a) wieczorowe: 1) z zakresu kl. I—III, 2) z zakresu kl. I—IV, 3) z zakresu kl. V—VI, 4) z zakresu kl. VII—VIII; b) dzienne: z zakresu kl. I gimnazjalnej czyli kl. IV i V szkoły powszechnej dla dzieci szkolnej — chłopców i dziewcząt. Kursy języka polskiego odbywają się dla początkujących (kurs I), dla średnio zaawansowanych (kurs II), i dla więcej zaawansowanych (kurs III). Wpisy przyjmuje się codziennie od godziny 19—20 w Miejskim Instytucie Kształcenia Handlowego przy ul. Urbanowicza.

#### Z sali sądowej.

Król. Huta. Przed sądem grodzkim stanął ponownie Alojzy Krompiec, by odpowiadać za 5 popełnionych kradzieży u kupców. Wraz z nim zasiadli na ławie oskarżonych Jerzy Galwas, Konstanty Smolarz, Rudolf Maul i Cecylja Rudzka z Król. Huty, oskarżeni o paserstwo. Krompiec dotychczas był już 14 razy karany i 4 lata przebywał w zakładzie dla umysłowo - chorych w Rybniku. Krompiec sąd skazał za te kradzieże na 5 miesięcy więzienia, Galwa-

sa na miesiąc, Smolarza na 2 tygodnie, Maul i Rudzka po 7 dni więzienia. — Dwom ostatnim sąd zawiesił kary na rok ze względu na ich dotychczasową niekaralność.

#### Z Świechłowickiego

##### Uprawianie propagandy niemieckiej.

Dąbrówka Wielka. Mieszkańcy Wielkiej Dąbrówki uświadomieni akcją propagandową Związku Obrony Kresów Zachodnich i znając reakcję społeczeństwa polskiego na prowokacyjne wystąpienia niemieckie w W. M. Gdańska, w wyniku których społeczeństwo polskie zmuszone było zastosować przy kry, ale skuteczny środek, jakim był bojkot towarów pochodzenia gdańskiego, ze zdumieniem i oburzeniem stwierdzają, że niektórzy kupcy w Wielkiej Dąbrówce w sposób bezkarny uprawiają propagandę niemiecką. Mamy tu na myśli pewien skład kolonialny przy ulicy Kościuszki, który cokolwiek zaopatruje swych konsumentów towarem pochodzenia polskiego, lecz w torebkach o wiele mówiącej etykietce, bowiem z jednej strony etykietka jest polska, a po drugiej stronie torebki, jakby dla dodania smaku i zdrowia konsumentowi brzmi ona następująco: „Erstklassiges Weizen - Auszug - Mehl doppelt gesiebt und von gross. Backfähigkeit”. Wierzymy najmocniej, że mąka jest pochodzenia czysto - polskiego bez niemieckich dodatków, to też gardzimy wszelkimi niepolskimi dodatkami na etykietce. Wymienioną skład posiada koncesje na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych i spirytusowych, a rozwoju handlu i swego dobrobytu nie zawdzięcza chyba Niemcom ani niemieckiej klienteli. Prosimy pp. kupców o zastosowanie się do życzeń konsumentów i obywateli, gdyż inaczej będziemy zmuszeni bojkotować ich imiennie. (s)

#### Obserwator.

##### Statystyka parafjalna.

Wielkie Hajduki. Ochrzczono w ubiegłym roku 491 dzieci (w roku 1931 — 542), z tego nieślubnych 28 (33). Pochowano dorosłych ponad 14 lat 158 (161), dzieci poniżej 14 lat 108 (102). Ślubów udzielono 170 (270). Zapowiedzi było 258 (383). Komunii św. udzielono 169 tys. (152.000). Chorych zaopatrzone 470 (463). Przyjęty katolicyzm 3 osoby, nawróciło się sekciarzy 3. Parafja liczy 23.660 dusz. (s)

##### Nieszczęśliwy wypadek w hucie „Silesia”.

W płatek rano nastąpił wybuch pyłu cynkowego w elewatorze w oddziale

szarni huty cynku „Silesia” w Lipinach. Na skutek powstałego pożaru robotnik Wiktor Janiec z Lipin doznał ciężkiego oparzenia ciała, a 2 inni robotnicy Maksymilian Swarlik i Antoni Jeruszewski cięższych oparzeń. Wszystkich 3 robotników przewieziono do szpitala w Piaskach. Przybyła straż ogniowa pożar ugasiła. Szkody materialne są nieznaczne. (s)

#### Podziękowanie.

Chropaczów. Na ręce Komitetu niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego wpłynęła rezolucja, podjęta z inicjatywą miejscowego koła Z. O. K. Z. w Chropaczowie i uchwalona przez polskie товариштва społeczne w Chropaczowie, w której товариштва te deklarują się własnym kosztem utrzymywać jednego biednego studenta w burisie i gimnazjum polskim w Bytomiu. Za miesiąc listopad товариштва zebrały i przekazały komitetowi następujące ofiary: Товариштво Чытэлн Лудовых 4 zł., Polski Czerwony Krzyż 4 zł., Ochotnicza Kolumna Sanitarna 4 zł., Związek Urzędników Państwowych i Komunalnych 4 zł., Товариштво Касыно 4 zł., Związek Powstańców Śląskich 4 zł., koło miejscowe Z. O. K. Z. 4 zł., Związek Uchodźców Śląskich 2 zł., Товариштво гимнастычне „Сокół” 1 zł., razem 31 zł. Witając z zadowoleniem tak piękną inicjatywę, komitet niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego składa niniejszym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. (s)

#### Walne zebranie inwalidów.

Chropaczów. Dnia 3. stycznia o godzinie 2 po poł. w lokalu Czytelni Ludowej odbyło się filijne walne zebranie Org. gór. - hutn. inw., wdów i sierót woj. śl. z siedzibą w Katowicach. Zebraniu przewodniczył p. Hyba, a zaszczytliwie swoją obecnością wiel. ks. prob. Cedzich oraz naczelnik gminy p. Przybyła. Po zagażeniu zabrał głos i przewodniczący p. Świeca, który zdał sprawozdanie z walnego zebrania Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach oraz przedstawił, jakie potrzeba zająć stanowisko ze strony inwalidów. Po referacie odbyła się na życzenie zebranych kolenda, odprawiona przez miejscowego ks. proboszcza. Po kolendzie ugościł naczelnik gminy p. Przybyła wspólnie z ks. proboszczem zebranych inwalidów. Po uczcie tej wyrazili zebrani tak ks. proboszczowi jak i p. naczelnikowi życzenia, ażeby jak najwięcej mogli działać dla państwa i dla społeczeństwa. (s) Obecny.

#### Śmierć w stawie.

W ubiegłym czwartek z jednej z restauracji w Chropaczowie wyszli wieczorem dwaj przyjaciele „od kieliszka”, 34-letni Ludwik Karaś i 33-letni Hermał Malka w stanie silnie podchmielonym. Chcąc sobie skrócić drogę do domu postanowili przejść przez staw, pokryty lodem. W pewnym momencie cienka powłoka lodu załamała się i obaj przyjaciele wpadli do stawu w miejscu bardzo głębokim. Przechodnie pośpieszyli ich na ratunek. Malka zdołano z wody wydobyć, Karaś natomiast znalazł śmierć w głębokim stawie. Ciało jego wydobyła nazajutrz straż pożarna. (s)

#### Statystyka parafjalna z roku 1932.

Piekary Wielkie. Liczba katolików 11 960, ochrzczone 304 dzieci. (chłopaków 144, dziewcząt 160). Do I. Komunii św. przystąpiło 258 dzieci (chłopaków polskich 109, chłopaków niemieckich 10; dziewcząt polskich 134, dziewcząt niem. 5). Ślubów 105, chorych zaopatrzone 567. Pogrzebów 164 (poniżej 14 lat 57, ponad 14 lat 107). Komunii św. rozdzielono 225 130, w tem meskich 37 957. Mszy św. odprawiono 1970. (s)

#### Z Tarnoborskiego

##### Zderzenie się dwóch aut.

Tarnowskie Góry. Przy ul. Lublińskiej w Tarnowskich Górach zderzyło się auto osobowe z autem ciężarowym własności 3 pułku ułanów. Szofer auta ciężarowego został poważnie skałeczony. (t)

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

# Z Śląska Opolskiego.

## Nowy konsul generalny w Opolu.

Nowomianowany kierownik polskiego konsulatu generalnego w Opolu p. Bohdan Samborski objął 5 bm. urządzenie. Urodzony w roku 1894. skończył studia w Wiedniu, Warszawie i Paryżu. Od 1920 do 1922 roku był wicekonsulem w Południowej Ameryce, później w Rotterdamie. Od roku 1926 był konsulem w Paryżu i Strasburgu. Ostatnio był kierownikiem oddziału dla spraw konsularnych przy ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie.

## Zgon Ernesta Borsiga.

Dnia 6 stycznia br. zmarł pod Berlinem na udar serca znany niemiecki przemysłowiec Ernest Borsig, który pomiędzy innymi posiadał wielkie zakłady przemysłowe na Śląsku Opolskim, mianowicie w Biskupicach koło Zabrza t. zw. Borzykwerk.

## Z Bytomskiego.

W tych dniach samorzutnie wybuchł w Bytomiu strajk konsumentów prądu elektrycznego. Strajk jest przeprowadzany solidarnie. Konsumentom domagają się obniżenia ceny prądu elektrycznego o 40 procent. Ulice Bytomia są pogrążone w ciemnościach, gdyż właściciele sklepów nie oświetlają wystaw.

W noc Sylwestrową nieznanymi dotychczas zabijcami grasowali w Mielskiej Dąbrowie. Między innymi położyli bombę pod dom przy ulicy „Am Walde“. Bomba wybuchła z wielkim hukiem. Od sily wybuchu wyleciały wszystkie szyby, a nadto część muru została uszkodzona. Dwie osoby, podejrzane o udział w zbrodniczych machinacjach, zostały aresztowane.

## Z Zabrzkiego.

Magistrat i rada miejska w Zabrzu uchwały podniesienie podatku obywatelskiego (Bürgersteuer) do 600 procent stawki państwowej. Podatek obywatelski musi płacić wszyscy bez wyjątku ponad 18 lat życia, o ile samodzielnie zarabiają. Stawka państwowego podatku obywatelskiego wynosi od 3 do 30 marek i więcej rocznie, zależnie od zarobku i dochodu. Kto zatem płaci np. 12 marek państwowego podatku obywatelskiego, ten zapłaci dodatkowo gminnego podatku obywatelskiego 72 mk. rocznie. Kto zaś państwowego podatku zarobkowego czy dochodowego nie płaci, tego obowiązuje najniższa stawka roczna 2 mk., do tego 600 procent czyli płacić będzie do gminy tylko 18 marek rocznie. Oprócz podatku obywatelskiego, obowiązuje każdego zarobkującego robotnika, pracownika i urzędnika podatek zarobkowy, podatek na fundusz dla bezrobotnych, oraz podatek krzysowy.

## Z Strzeleckiego.

Wskutek gołodzi zdarzyło się w Strzelcach ciężkie nieszczęście samochodowe. Samochód osobowy, należący do zakładów elektrycznych w Gliwicach, wpadł w „ślizgawicę“, wjechał na kamień kilometrowy i wpadł do rowu przydrożnego, przyczem przewrócił się kołami do góry. Pasażerowie, w liczbie pięciu, doznali okaleczeń mniej lub więcej ciężkich. Żona dyrektora Pilgera z Gliwic jest śmiertelnie ranna, szofer zaś doznał złamania ręki i nogi. Pozostali pasażerowie wyszli z wypadku z lżejszymi obrażeniami. Ciężko rannych odstawiono do lecznicy w Gliwicach. Samochód został zupełnie rozbity.

W lesie przy szosie, prowadzącej do Toszku, znaleziono robotnika F. z Błotnicy, który krwawił z kilku ran w głowie. Bezprzytomnego odstawiono do lecznicy w Strzelcach. W toku dochodzeń stwierdzono, że F. w drodze do domu pokłócił się z kolegami, którzy go zmasakrowali w nieludzki sposób.

## Z Opolskiego.

Mechanik Schonert wtargnął w nocy do biura naczelnika stacji kolejowej Jeżowa w chwili, gdy zawiadowca Walter obliczał wpływy kasowe. Napastnik wymierzył pistolet w stronę Waltera, lecz nim zdolał wystrzelić, zawiadowca wytracił mu broń z ręki. Po nieudalnym napadzie Schonert zbiegł, lecz został niewątpliwie ujęty przez policję i personal stacyjny i odstawiony do więzienia w Opolu.

Onegdaj w nocy w stolarni Stefana Buraka w Nowej Wsi powstał pożar, który zniszczył warsztat pracy wraz z za-

pasami i maszynami. Na szczęście zdolano uratować mieszkanie stolarza, znajdujące się w tym samym budynku. Dotychczas nie udało się stwierdzić przyczyny pożaru.

## Z Oleskiego.

Na ulicy Dworcowej w Oleśnie znalazł patrol policyjny pewnego 70-letniego staruszka z Sternalic, bezprzytomnie pijanego. Urzędnicy odstawili pijanego na odwach, gdzie miał się przespać. Rano znaleziono go bez życia. Jako przyczynę śmierci stwierdzono paraliż serca z powodu nadmiernego użycia alkoholu.

Robotnikowi Emanuelowi Szelidze w Zborowskim zdarzyło się nieszczęście przy rąbaniu ściętej sosny. Wskutek nieostrożności poślizgnęła się siekiera, z powodu czego zranił się znacznie w lewą nogę poniżej kolana. Siekiera wbiła się do samej kości. Przywołany lekarz udzielił rannemu pierwszej pomocy.

# Z diecezji Śląskiej.

## Złoty jubileusz kapłaństwa

obchodzić będzie 28 października ks. dziekan Henryk Sobocki, proboszcz w Pierściu koło Skoczowa (Śląsk Cieszyński).

## 45-lecie kapłaństwa

obchodzić będą: 5 lipca ks. dziekan honorowy Edward Linzer, proboszcz w Puńcowie (Śląsk Cieszyński); 5 lipca ks. dziekan honorowy Ferdynand Schubert, proboszcz w Pruchnej (Śląsk Cieszyński).

## 40-lecie kapłaństwa

obchodzić będą: 27 maja ks. Marcin Bak, wikary w Ledzinach (pow. pszczyński); 21 czerwca ks. Franciszek Ruhnau, proboszcz w Brześcach (pow. pszczyński).

## 35-lecie kapłaństwa

obchodzić będą: 11 czerwca ks. Jan Banaś, proboszcz w Lubecku (powiat lubliniecki); 5 lipca ks. dziekan Jan Barabasz, radca duchowny i proboszcz w Czechowicach (Śląsk Cieszyński); 11 czerwca ks. Benon Drzeżdża, proboszcz w Woli (pow. pszczyński); 11 czerwca ks. Jan Kozielek, proboszcz emerytowany w Knurowie (pow. rybnicki); 11 czerwca ks. radca duchowny Władysław Robota, proboszcz w Gieraltowicach (pow. rybnicki); 11 czerwca ks. radca duchowny i dziekan Franciszek Seimleke, proboszcz w Wodzisławiu (pow. rybnicki).

## 30-lecie kapłaństwa

obchodzić będą: 20 czerwca ks. Karol Arndt, emerytowany proboszcz w Królewskiej Hucie; 20 czerwca ks. Antoni Danecki, proboszcz w Bobrownikach (pow. tarnogórski); 7 października ks.

Wiktor Drewniak, emerytowany proboszcz w Żorach; 20 czerwca ks. Paweł Drozdek, proboszcz w Jedrysku (pow. tarnogórski); 20 czerwca ks. Franciszek Drozdek, proboszcz w Dąbrowce Wielkiej (pow. świętochłowicki); 20 czerwca ks. Karol Hübner, proboszcz w Wiśle Małej (pow. pszczyński); 20 czerwca ks. Alojzy Kozielek, proboszcz w Knurowie (pow. rybnicki); 6 czerwca ks. Augustyn Porębski, emerytowany katecheta w Król. Hucie; 22 lipca ks. Rudolf Tannert, wikary w Cieszynie.

## Srebrny jubileusz kapłaństwa

obchodzić będą: 22 czerwca dziekan i radca duchowny ks. Józef Czempiel, proboszcz w Hajdukach Wielkich (pow. świętochłowicki); 5 lipca ks. Brunon Depoix, katecheta w Czechowicach (Śląsk Cieszyński); 23 lipca Tajny Szambelan J. Św. ks. Emanuel Grim, proboszcz w Istebnej; 22 lipca ks. Karol Janoszek, proboszcz w Zabrzegu (Śląsk Cieszyński); 22 czerwca ks. Jan Janota, proboszcz w Wyrach (pow. pszczyński); 22 lipca emerytowany proboszcz ks. Jan Krucina, duchowny w szpitalu SS. Elżbietanek w Cieszynie; 22 czerwca ks. Alojzy Lazar, proboszcz w Niedobczycach (pow. rybnicki); 22 lipca dyrektor seminarium żeńskiego ks. dr. Leonold Mika w Bielsku; 22 lipca ks. Gustaw Nohel, emerytowany katecheta w Wiśle (Śląsk Cieszyński); 22 czerwca ks. Józef Okrent, proboszcz w Miedźnej (pow. pszczyński); 22 czerwca radca duchowny ks. Wiktor Otręba, proboszcz w Świętochłowicach; 18 września lic. theol. ks. Aleksander Serafin, katecheta przy gimnazjum państwowym w Lublińcu; 22 czerwca ks. Jan Szczygłowski,

22 lipca ks. Jan Warzecha, proboszcz w Jaworzu (Śląsk Cieszyński).

## 45-letni jubileusz miejscowy

obchodzić będzie 25 września kanonik honorowy, dziekan, radca duchowny ks. Ludwik Vogt, proboszcz w Cwiklicach (pow. pszczyński).

## 35-letni jubileusz miejscowy

obchodzić będzie 5 lutego ks. Mateusz Travnicek, proboszcz w Ogrodzoniej (Śląsk Cieszyński).

## 30-letni jubileusz miejscowy

obchodzić będą: 3 listopada ks. Józef Zientek, proboszcz w Rożdżeniu-Szopienicach (pow. katowicki); 14 kwietnia dziekan honorowy ks. Ferdynand Schubert, proboszcz w Pruchnej (Śląsk Cieszyński).

## 25-letni jubileusz miejscowy

obchodzić będzie 1 marca ks. Jan Kunz, proboszcz w Bronowie (Śląsk Cieszyński).

## Humor.

### Uczciwy.

— Ten lokaj, którego mi pan polecił, nie odróżnia swoich od moich rzeczy...

— Ale to tylko w sprawach „rzeczowych“, natomiast w sprawach „pieniężnych“ jest wypróbowanej uczciwości, — grosza nie weźmie!

### Z rozmyślań kupca.

Dzisiaj to są takie czasy, że co się zarobi na bankructwie, to się traci na dobrym interesie.

## Głośniki w muzeach.

Muzea angielskie wprowadziły znamieną nowość: woźnych, oprowadzających i objaśniających publiczność zastąpiono — głośnikami. Doskonały wykład, zwracający uwagę na poszczególne eksponaty, zostaje utrwalony na płytach, które automatycznie puszczane są co pewien czas. Każda sala ma płyty, nastawione do swych okazów, a doskonały głośnik, słyszany w każdym punkcie, usuwa potrzebę skupiania się zwiedzających w jednym miejscu i zabezpiecza od błędnych nieraz, a zwykle niezbyt dokładnych objaśnień woźnych.

## Ciasnota w eterze.

Pomiędzy Mediolanem, a rozgłośnią Poste Parisien wynikł ostry spór o falę. Mediolan twierdzi, że stacja paryska przeszkadza w jego czystym odbiorze. Paryż zaproponował, aby rozgłośnia medjołańska powróciła do dawnej fali, zajętej obecnie przez Florencję. Włochy jednak nie mogą się zgodzić na tę propozycję, ze względu na to, że muszą utrzymać w mocy przeprowadzony niedawno wewnętrzny podział fal.

## Podatek radiowy we Francji.

Francja należy do bardzo nielicznych krajów, których obywatele nie płacą żadnych opłat radiowych. Ostatnio wszakże do parlamentu francuskiego wpłynął projekt budżetu na rok 1933, w którym przewidziane jest pobieranie podatku radiowego. Podatek ten ma dać skarbowi dochód w wysokości około 43 milionów franków rocznie.

# Radjo.

## Ciekawsze audycje tygodnia.

W poniedziałek o godz. 16,40 p. Aleksander Ivanka wygłosi odczyt p. t. „Co to jest deficyt budżetowy? Prelekcja ta jest jedną z cyklu noszących miano — „Zagadnienia gospodarcze“. O godz. 20 nadana będzie wesoła i melodyjna operetka p. t. „Nowoczesna Ewa“, popularnego kompozytora operetkowego J. Gilberta, autora niezapomnianej „Cnotliwej Zuzanny“.

We wtorek o godz. 16,25 wygłoszony zostanie dla nauczycieli odczyt p. t. „Zespołowa praca grup nauczycielskich“ przez naczelnika Włodzimierza Gałeckiego. O godz. 16,40 wybitny przyrodnik dr. Michał Siedlecki, prof. U. J. w odczyt p. t. „Twórcy i niszczyteli łądów“ omówi świat zwierząt, których szkielety mogą tworzyć skały, oraz świat tych istot, które kruszą skały morskie i odgrywają w przyrodzie wybitną rolę.

W środę o godz. 16,40 inż. Wl. Kollis w sposób popularny zaznamieni audytorium radjo. „Jak z energii wodnej rzek powstaje prąd elektryczny“. Będzie to krótki przegląd historii pracy na polu wyzyskania wodnej energii. O godz. 17,40 p. Elżbieta Hiquerowa, inspektor pracy, omówi, mechanizację i racjonalizację przemysłu, jako przyczyny wzrostu pracy kobiet, oraz zarobki kobiet w większych miastach Zachodu i w Polsce.

W czwartek o godz. 15,35 w dziale kobiecym: mówić będzie p. Maria Morzkowska, udzielać szeregu praktycznych i pożytecznych rad

w dziedzinie „Diety w chorobach przewodów pokarmowych“.

W piątek o godz. 16,40 zabierze głos uczony profesor Aldukiewicz, który wygłosi odczyt z cyklu „Wybitni filozofowie współczesni“ — p. t. „John Locke, ojciec liberalizmu“. O godz. 19,30 udzieli radjosłuchaczom szeregu przykładów i płynących stąd racji w felietonie „Powodzenie w interesach“ p. Kazimierz Jabłowski.

W sobotę o godz. 16,40 o. Otto Hademan mówi będzie w radjo w odczyt p. t. „Dawne łowy“ o polowaniach w dawnych czasach, których akta przekazały nam wszelkiego rodzaju wyczyny gwałtowników i klusowników, będących w kolizji z pełnieniem swych obowiązków. Prelegent bowiem mówi będzie o polowaniach nielegalnych. O godz. 22,40 p. Irena Dehnelówna zastanowi się nad owymi, zdawałoby się, groteskowymi a wiele ważnymi w życiu „Kłopotami kawiarnianymi“. W wieczornym koncercie muzyki lekkiej o godz. 20 jako solista wystąpi ulubieniec radjosłuchaczy Mieczysław Fog. W programie kilka nowych, dotychczas nieznanych piosenek ze stałego repertuaru artysty. Orkiestra P. R. pod dyr. Nawrota grać będzie wyłącznie utwory muzyki lekkiej.

## Pierwsze radjo w stolicy republiki chińskiej.

Przed kilku dniami otwarto w Nankinie — stolicy republiki chińskiej — pierwszą w tym mieście silną radiostację nadawczą. Stacja, wybudowana przez techników zagranicznych, stanowi własność państwa, a kierownictwo jej spoczywa w rękach Towarzystwa Radjofonji Chińskiej, które otrzymało koncesję na warunkach

specjalnych od chińskiego Ministerstwa Komunikacji.

Radjostacja w Nankinie pracuje tymczasem na t. zw. fali doświadczalnej, długości średniej, z mocą 50 kilowatów, jest więc zgórą o 100 kW słabsza od olbrzyma raszyńskiego „Polskiego Radja“.

Po Szanghaju, stacja w Nankinie jest drugą co do mocy i wyekwipowania silną stacją chińską. Językiem tej stacji jest przedewszystkiem chiński, obok którego używany ma być dość często język angielski, a od czasu do czasu — rosyjski, ku pożytkowi licznych cudzoziemców, zamieszkujących w Chinach.

Mimo wielu jeszcze braków artystycznych i organizacyjnych, radjofonja w Chinach cieszy się ogromnym powodzeniem. Niestety, wobec ciągłych jeszcze niepokojów wewnętrznych wszelka ścisła statystyka przyrostu abonentów radjostacji chińskich, jest nieosiągalna.

## Koncert europejski.

Dwie wielkie atrakcje przygotowały „Polskie Radjo“ radjosłuchaczom w dniu 13 stycznia. Pierwszą z nich będzie transmisja z Filharmonji warszawskiej o godz. 20,15 recitalu fortepiano wesołego znakomitego pianisty Artura Rubinsteina drugą — europejski koncert włoski, transmitowany przez wszystkie rozgłośnie europejskie. W programie tego wieczoru znajdują się utwory czołowego dziś kompozytora włoskiego Riccardo Dondoni. Oprócz dzieł symfonicznych usłyszą radjosłuchacze czwarty akt opery „I cavalieri di Ekebu“, w wykonaniu znakomitych śpiewaków: Pia Tassinari, Giuseppe Taccani, Marin Signorelli i in. Orkiestrą dyryguje sam kompozytor.

